

PRAWO PORÓWNAWCZE WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Choć nie byłoby słuszne twierdzenie, że zainteresowanie prawem obcym nie istniało w dawnych czasach i objawiło się dopiero w epoce najnowszej, faktem jest jednak, że prawdziwy rozwój prawa porównawczego nastąpił dopiero w XX w.

W starożytności istniały poważne trudności w wymianie kulturalnej między różnymi narodami i w pokojowym oddziaływaniu instytucji i osiągnięć prawnych jednego państwa na drugie. Trudności komunikacyjne, problemy porozumiewania się i rozumienia tekstów oraz zwykła nieufność lub wręcz wrogość do innych szczepów i organizacji ludzkich, połączone z powszechną nieznaną sztuką pisania, przywiązaniem do tradycji własnej grupy społecznej i niechęcią przyjmowania wzorów obcych sprawiły, że dobrowolne przeszczepienie rozwiązań prawnych z jednego narodu do drugiego było rzadkością.

Oczywiście, narzucenie zasad prawnych lub nawet całego systemu prawnego jednej zbiorowości ludzkiej przez drugą mogło nastąpić i następowało przy użyciu siły. Od zarania ludzkości zaborczość, podbój i wojna były normalnymi metodami działania w stosunkach, które dziś nazywamy międzynarodowymi. Zwycięzeni byli na łasce i niełasce zwycięzców – nawet życia podbitych nie chroniły żadne zwyczaje czy zobowiązania (w praktyce ta sytuacja niewiele zmieniła się do dnia dzisiejszego) – i musieli się podporządkować ich woli, na mocy której ich prawo mogło być wprowadzone na terytoryjnie zdobyte. Tak więc rzymskie *ius gentium*, regulujące stosunki między Rzymianami, zostało narzucone na terenach od północnej Afryki do Wysp Brytyjskich i od Bliskiego Wschodu do Portugalii.

W późniejszym okresie, gdy prawo rzymskie zaczęto studiować w Europie, począwszy od końca XI w. zainteresowanie tym wspaniałym rozwiniętym systemem i podziw dla niego, nie były równoznaczne ze studiami prawa porównawczego. Rozwiązania, formułki i logika prawa rzymskiego po prostu zastępowały normy bardziej prymitywne (zwykle oparte na zwyczajach) albo przynajmniej były stosowane w wypadkach, gdy prawo lokalne nie dawało właściwej odpowiedzi na postawione pytanie prawne. Tak nastąpiło w 1495 r.

słynne „przyjęcie” prawa rzymskiego przez Cesarstwo Niemieckie, gdy Maksymilian I polecił nowo utworzonemu Sądowi Centralnemu Cesarstwa stosować „wspólne prawo” dla całego kraju. To pokojowe podbicie Europy przez prawo rzymskie było zjawiskiem jednostronnego wpływu doskonalszego systemu prawnego na mniej rozwinięte lub po prostu zupełnego ich zastąpienia.

Prymat prawa rzymskiego w Europie trwał aż do czasu kodyfikacji w XIX w., choć i potem nie ustało jego oddziaływanie na myśl prawną cywilizowanego świata. Od 2. poł. XIX w. wzmożło się zainteresowanie prawem innych narodów, zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego. Z nieśmiałych początków i zwykle marginesowych uwag o innych systemach prawo porównawcze staje się odrębnym działem nauki, cenionym przez teoretyków oraz pomocnym w ustaleniu nowych przepisów prawnych i reformie starych w różnych krajach.

Odzwiedcieniem tego coraz silniejszego prądu jest: w skali światowej – organizowanie międzynarodowych kongresów prawa porównawczego oraz założenie Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego, natomiast w skali krajowej – wprowadzanie prawa porównawczego do wykładów na wydziałach prawa i zakładanie czasopism poświęconych tej dziedzinie, a jednocześnie rozpowszechnianie praktyki poprzedzania studiami porównawczymi ważniejszych zmian w przepisach prawnych.

Partykularyzm prawny, w dużej mierze łagodzony przez wpływ prawa rzymskiego, został w wielu wypadkach zaostrożony w wyniku kodyfikacji. Ustalając normy, które miały być stosowane w następnych latach, kodyfikatorzy brali pod uwagę trzy główne elementy służące jako źródła: prawo rzymskie, własne poszukiwania najlepszych rozwiązań, odpowiednich dla danego miejsca i w danym czasie, oraz lokalne zwyczaje, przepisy i decyzje sądowe oraz opinie uczonych prawników. Te ostatnie, nawet po śmierci autorów, służyły w wielu wypadkach jako wzór dla twórców francuskiego kodeksu cywilnego z 1804 r.

W Niemczech po ogłoszeniu projektu kodeksu poddano go ostrej krytyce. Zarzucano jego twórcom, że wpływy „romanistów” przeważały nad wpływami „germanistów” i spowodowały zbytne zapożyczenie zasad prawa rzymskiego oraz odrzucenie elementów rdzennie germańskich. Kodeks został przyjęty dopiero po wprowadzeniu różnych poprawek i zmian.

Już Monteskiusz w swoim dziele *O duchu praw* stwierdził, że normy regulujące życie społeczeństwa są wynikiem jego kultury, tradycji, wierzeń religijnych, zwyczajów, rozwoju cywilizacyjnego itd. Natomiast Savigny, założyciel szkoły historycznej prawa, podkreślał, że historia danej grupy społecznej jest najistotniejszym elementem w kształtowaniu jej prawa. Gdyby rozszerzyć te rozważania, można by odmówić prawu porównawczemu twórczej wartości dla prawodawstwa, przyznając mu znaczenie jedynie w rozwa-

zaniach naukowych i w rozwiązywaniu zagadnień związanych z prawem międzynarodowym prywatnym.

Stanowisko szkoły historycznej jest jednak tylko częściowo słuszne. Różne działy prawa mogą być mniej lub bardziej związane z charakterem narodowym danego społeczeństwa, a niektóre w ogóle nie mają z nim nic wspólnego. Wraz ze wzrostem uprzemysłowienia krajów zachodnich w XX w., z rozwojem wymiany handlowej między mieszkańcami różnych stron świata, z udoskonaleniem komunikacji i wynalazkami technicznymi, które mogą powstać w jednym miejscu, lecz szybko rozchodzą się na cały świat i służą całej ludzkości, powstaje potrzeba regulacji prawnej różnych problemów, które w ten sam sposób przedstawiają się wszędzie i których rozwiązanie nie zależy od przeszłych czasów społeczeństwa, korzystającego z nowych udogodnień. W tym względzie prawo różnych narodów nie musi być odrębne, przeciwnie – dla ułatwienia obrotu międzynarodowego jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby te same, a przynajmniej podobne przepisy prawne regulowały te same stosunki prawne niezależnie od tego, gdzie one powstały. Na przykład określenie dozwolonej szybkości ruchu kołowego nie zależy od historii danego narodu, ale od zupełnie innych czynników, takich jak: jakość nawierzchni, szerokość drogi, czy jest ona prosta czy kręta, zaludnienie miejscowości, przez którą droga przebiega, itp. Nie ma takiej aktywności ludzkiej, która by nie podlegała regulacji prawnej, nie ma też powodów, dla których przepisy dotyczące używania i ewentualnych wypadków z takimi urządzeniami, jak aparaty telewizyjne, telefony czy komputery, miałyby być odmienne (w całości lub przynajmniej w dużej części) w różnych systemach prawnych.

Inne uwagi należy wypowiedzieć w odniesieniu do działów prawa, które są wynikiem i wyrazicielem rozwoju i przekonań narodowych, tak jak prawo małżeńskie i rodzinne czy spadkowe. W tych wypadkach wzorowanie się na przykładzie innych krajów często nie przynosi dobrych wyników. I tu jednak obce osiągnięcia mogą być przydatne, zwłaszcza przy daleko idących zmianach ustrojowych czy ideologicznych. Jako najlepszy przykład – spośród wielu innych – można podać „rewolucję” całego tureckiego systemu politycznego i prawnego, czego wyrazem była recepcja przepisów szwajcarskiego kodeksu cywilnego w Turcji – kraju o zupełnie odmiennej historii, religii i kulturze. Oczywiście wiele artykułów kodeksu nie jest związanych z kulturowym dziedzictwem narodu tureckiego, ale są też przepisy, będące wynikiem jego rozwoju. Właściwa dla krajów muzułmańskich zasada wielożenstwa została zastąpiona zasadą jednożenstwa, na wzór prawodawstw krajów chrześcijańskich.

Jeżeli chodzi o taki dział prawa, który względnie łatwo w całości można przeszczepić z jednego systemu prawa do drugiego, to jest nim przede wszystkim prawo handlowe. W wypadku gdy ujednoczenie przepisów wewnątrz-

krajowych jest niemożliwe, to dla obrotu międzynarodowego korzystne może być wprowadzenie odrębnych przepisów regulujących transakcje między obywatelami poszczególnych krajów. Jako znany przykład wysiłków zmierzających do unifikacji prawa wewnętrznego można przytoczyć uwieńczone powodzeniem prace nad ujednoczeniem europejskiego ustawodawstwa w dziedzinie prawa wekslowego i czekowego w latach dwudziestych obecnego stulecia. Międzynarodowe skodyfikowanie prawa kupna-sprzedaży w obrocie zewnętrznym w latach siedemdziesiątych ilustruje proces ustalania zasad prawnych dla obywateli różnych krajów w skali światowej. Dwie instytucje, do których należy wiele państw, mają na celu ułatwienie procesu ujednoczenia prawa. Są to: Rzymski Instytut ds. Unifikacji Prawa Prywatnego oraz Konferencja Haska opracowująca zasady prawa międzynarodowego prywatnego, które sądy winny stosować w sprawach między stronami z różnych krajów.

Oczywiście, najłatwiej jest przyjąć te same przepisy prawne dla narodów zbliżonych do siebie historią, kulturą i sposobem myślenia prawniczego. Kierując się przekonaniem, że nie ma zasadniczych różnic między rozumowaniami prawnymi w krajach romańskich, grupa prawników francuskich i włoskich opracowała przed II wojną światową projekt kodeksu zobowiązań dla obu narodów, oparty na studiach porównawczych nad ich prawem. Doczekał się on przychylnych komentarzy i była możliwość, że zostanie przyjęty przez Francję i Włochy, przez co osiągnięto by ujednoczenie przepisów prawnych części prawa cywilnego na względnie rozległych terenach zachodniej Europy. Wybuch wojny położył jednak kres tej możliwości.

Owocna jest współpraca prawna krajów skandynawskich. Wspólnie opracowuje się projekty ustaw, które następnie poszczególne kraje wprowadzają w życie. Z uwagi na to samo dziedzictwo kulturowe prace ich są względnie łatwe, a wyniki – pozytywne.

Jedną z cech nowoczesnego rozwoju stosunków międzyludzkich jest wzmożony obrót handlowy. Różnorodność przepisów prawa handlowego w różnych miejscach poważnie utrudnia transakcje przekraczające granice jednego systemu prawnego. Wymaganie pewności prawa, potrzeba, aby osoby zawierające umowy handlowe wiedziały, czego mają się spodziewać pod względem prawnym w różnorodnych okolicznościach, związanych np. z dostawą zamówienia, płatnością, usterkami towaru, naruszeniem gwarancji, nienależytym opakowaniem, opóźnionym wykonaniem umowy, jest silną pobudką w kierunku skasowania odrębności w traktowaniu tych problemów na szczeblu lokalnym.

Na terenie międzynarodowym wolność i rozmiar obrotu handlowego hamowane są ciągle protekcjonizmem, rzeczywistą lub wyimaginowaną potrzebą obrony własnych przedsiębiorstw, barierami zakazów i ceł. Niektóre umowy międzynarodowe, np. uchwalone przez GATT, starają się wyeliminować

egoistyczne podejście wielu narodów do tych zagadnień i zastąpić je nastawieniem do współpracy, ułatwienia i współzawodnictwa w kierunku poprawy jakości towarów i obniżenia cen. Dalej jeszcze idą umowy EWG czy RWPG, których celem jest swobodna wymiana handlowa między ich członkami przy ostatecznym zniesieniu cel.

Na terenie państw federalnych na ogół nie ma cel w wymianie między obywatelami państw członkowskich federacji. W wyzwolonych spod panowania Anglii stanów północnoamerykańskich cła były nakładane w obrocie międzystanowym po ogłoszeniu niepodległości (w 1776 r.) i utworzeniu „skonfederowanych” (*confederate*) stanów. Gdy unia została skonsolidowana i przekształcona w „bardziej doskonałą” (*more perfect*), na podstawie konstytucji uchwalonej w 1787 r., a obowiązującej od 1789 r., bariery celne zostały zniesione. Stany zachowały jednak swoje organy władzy, zarówno wykonawcze, jak i sędownicze oraz ustawodawcze, a także swoje odrębne systemy prawne, z zastrzeżeniem, że ich zasady nie mogą być sprzeczne z konstytucją, ustawami i międzynarodowymi układami federacji. Ten stan rzeczy trwa nadal i nic nie wskazuje na to, że zostanie zmieniony.

Prawo niemal wszystkich stanów¹ oparte jest na angielskim „prawie zwyczajowym” (*common law*), lecz z upływem lat zarówno orzecznictwo sądowe, jak i ustawodawstwo nie zawsze orientowały się w tym samym kierunku. Z tego powodu w różnych działach prawa powstały rozbieżności w sposobie regulowania tych samych zagadnień prawnych. Oczywiście, podobny rozwój wypadków jest zupełnie naturalny w każdym kraju federalnym, którego członkowie mają autohomię prawną.

Przy wzmożonym międzynarodowym obrocie handlowym pierwszą gałęzią prawa, która domaga się jego ujednoczenia, jest prawo handlowe. Potrzeba ta jest szczególnie silna w państwach federalnych, toteż w Niemczech przed kodeksem cywilnym (BGB)², wkrótce po zacieśnieniu federacji niemieckiej (w następstwie wojny francusko-pruskiej z lat 1870–1871), która przyznała sobie funkcję przyjmowania kodeksów dla całego kraju, wprowadzony został w życie kodeks handlowy. Podobny rozwój wydarzeń nastąpił w Szwajcarii. Kodeks zobowiązań, obejmujący transakcje handlowe (nie ma w tym kraju osobnego kodeksu handlowego), został przyjęty znacznie wcześniej, niż uchwalono kodeks cywilny.

W Stanach Zjednoczonych potrzeba ujednoczenia różnych przepisów prawa zaczęła być silnie odczuwana w 2. poł. XIX w. Inicjatywa została podjęta przez American Bar Association (Amerykański Związek Prawników). Utworzona została instytucja pod nazwą Commission for Uniform State Laws (Komisja ds. Jednolitych Praw Stanowych), która opracowuje

¹ Z wyjątkiem Luizjany, która została zakupiona przez Stany Zjednoczone od Francji w 1803 r. i której system wzorowany jest na prawie hiszpańskim i francuskim.

² Ostatecznie uchwalony w 1866 r. kodeks wszedł w życie 1 I 1900 r.

projekty ustaw i poleca je do przyjęcia wszystkim stanom. Pierwszeństwo mają problemy, których unifikacja jest ważna dla handlu międzystanowego, a których uregulowanie nie pociąga za sobą radykalnych zmian w prawach stanowych. Pierwszy wielki sukces odniosła polecona przez Kongres USA w 1890 r. ustawa o czekach i innych przepisach wartościowych (*Negotiable Instruments Law*), która została przyjęta przez wszystkie stany. Ustawę o jednolitym prawie sprzedaży (*Uniform Sales Act*) wprowadziło w życie 36 stanów. Wiele aktów prawnych poleconych przez Komisję, m.in. ustawa jednolita o listach przewozowych (*Uniform Bills of Lading Act*) i ustawa jednolita o kwitach składowych (*Uniform Warehouse Receipts Act*), doczekało się przyjęcia przez wszystkie lub wiele stanów. Powodzenie niektórych innych, takich jak ustawa o warunkach sprzedaży (*Uniform Conditional Sales Act*), którą uchwaliło 12 stanów, było tylko częściowe, a zdarzało się też, że wypracowane przez Komisję projekty zostały przyjęte tylko przez parę stanów lub odrzucone przez wszystkie.

Największym osiągnięciem Komisji było przygotowanie jednolitego kodeksu handlowego (*Uniform Commercial Code*), który jest rezultatem wyłożonej pracy porównawczej prowadzonej głównie przez prof. Llewellyna. Kodeks miał zastąpić wiele wcześniejszych ustaw z dziedziny prawa handlowego (jak wyżej wspomniane) i uregulować wiele innych problemów. Wkrótce po opracowaniu kodeksu i przekazaniu go do rozważenia władzom ustawodawczym poszczególnych stanów został on uchwalony przez stan Massachusetts i Pensylwania (w 1953 r.). Stan Nowy Jork, który jest najbardziej wpływowym, powołał specjalną komisję do przestudiowania projektu. Po zakończeniu pracy nowojorska komisja wypowiedziała się dość krytycznie o projekcie, wykazując jego usterki, i poleciła, by nie przyjmować go w Nowym Jorku w pierwotnym brzmieniu.

Komisja ds. Jednolitych Praw Stanowych zdecydowała się przeredagować swój projekt uwzględniając uwagi komisji nowojorskiej. Nowa wersja kodeksu (z 1957 r.) nie zawierała już spornych punktów. Dwa stany, które uprzednio przyjęły kodeks, zgodziły się na jego nowe brzmienie. Przyjął go też Nowy Jork oraz wszystkie inne stany, z wyjątkiem Luizjany, która podkreśla swoją odrębność prawną od innych członków unii. Z elementów nie opartych na angielskim czy amerykańskim „prawie zwyczajowym” największy wpływ na kodeks wywarło prawo niemieckie, którego znawcą jest prof. Llewellyn.

Rozkwit prawa porównawczego w Stanach Zjednoczonych – jak i w wielu innych krajach – nastąpił dopiero po II wojnie światowej. Przed wojną komparatysta, Węgier prof. Elmer Balogh, próbował wzbudzić zainteresowanie prawem porównawczym, ale mu się to nie udało. Nie mówił dobrze po angielsku i był słabym mówcą. Dopiero gdy hitlerowskie prześladowania zmusiły go do opuszczenia Niemiec, podobnie jak wielu innych prawników

(przede wszystkim Żydów), z których dziesiątki osiedliły się (od razu lub po pewnym czasie) w Stanach Zjednoczonych, wzrosło zainteresowanie prawem porównawczym. Wojna i jej skutki przyczyniły się do dalszego napływu prawników z różnych krajów. Szerzyli oni porównawcze podejście do prawa.

Pierwszy międzynarodowy kongres prawa porównawczego odbył się w Paryżu już w 1900 r. Od tego czasu miało miejsce 12 kongresów w różnych krajach. Zasadniczo są one zwoływane przez Międzynarodową Akademię Prawa Porównawczego.

Przez długi czas kongresy były organizowane przez Europejczyków. Ostatnie zaś zwołane zostały do: Uppsali (VII Kongres – w 1966 r.), Pescary (VIII – 1970 r.), Teheranu (IX – 1974 r., zjazd ten miał się odbyć w Santiago de Chile), Budapesztu (X – 1978 r.) i Caracas (XI – 1982 r.). XII Kongres odbył się po raz pierwszy w Australii. Miejscowymi gospodarzami kongresów są narodowe komitety prawa porównawczego. Ich zaproszenie przyjmuje Międzynarodowa Akademia, która nawiązuje kontakt z miejscowym uniwersytetem i razem z nim pomaga w organizowaniu zjazdu.

Procedura zwoływania kongresów jest następująca: co najmniej dwa lata przed ustaloną datą zjazdu, w marcu lub kwietniu, spotykają się eksperci Międzynarodowej Akademii (w Strasburgu), aby wybrać tematy na następny zjazd. Zazwyczaj jest ich około 40, choć ta duża liczba była niejednokrotnie krytykowana i istnieje tendencja do jej zmniejszenia. Narodowe komitety proszone są o przedstawienie propozycji tematów dotyczących zagadnień prawnych, które są aktualne, ciekawe, ważne w dzisiejszym świecie (z wyjątkiem nielicznych tematów historycznych i filozoficznych) i wyłaniają się we wszystkich, a przynajmniej w wielu systemach prawnych.

Wybór tematów dokonany na zebraniu jest ostateczny, zdarza się jednak, że prezydium Akademii, na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu przez zebranych ekspertów, wprowadza do nich pewne zmiany i uzupełnienia. W następnej fazie procedury komitety narodowe znajdują referentów do wszystkich albo przynajmniej niektórych tematów, a Akademia mianuje „generalnego referenta” dla każdego z nich. Zadaniem „narodowych referentów” jest sporządzenie opracowania przedstawiającego, jak traktowane są poszczególne problemy prawne z punktu widzenia ich systemu prawnego. Kilka miesięcy lub rok przed terminem kongresu narodowe referaty winny być przesłane właściwym generalnym referentom, którzy studiują je i na ich podstawie przygotowują „generalny referat”. Jest to praca czysto porównawcza. Polega ona na wyodrębnieniu z różnych systemów prawa wspólnych elementów dotyczących danego zagadnienia i wykazaniu, w jakich punktach istnieją niezgodności, z ewentualnym zaznaczeniem powodów, dla których istnieją różnice, oraz przedstawieniem wniosków i komentarzy.

Miejscowy komitet organizacyjny podejmuje się często opublikowania generalnych referatów, ale opracowania przedłożone na ostatnich zjazdach

dotychczas nie zostały wydane. Niektóre komitety narodowe publikują zbiór swoich własnych referatów, które w większości pisane są po angielsku lub francusku. Są to dwa oficjalne języki Międzynarodowej Akademii.

Akademia jest organizacją o charakterze elitarnym, do której członkowie wybierają nowych kandydatów na podstawie ich osiągnięć w dziedzinie prawa porównawczego. Kandydatury przedkładane są przez kierowników grup, na które podzielona jest Akademia (np. grupa anglosaska, krajów socjalistycznych), po czym odbywa się głosowanie. Zazwyczaj kandydatury są przyjmowane. Liczba członków rzeczywistych Akademii wynosi 40 osób, a nowy członek może być przyjęty tylko wtedy, gdy jedno miejsce się zwolni. Przestrzegana jest liczbowa równowaga członków każdej grupy. Prócz członków rzeczywistych są w Akademii członkowie korespondenci, których dokładna liczba nie jest ustalona, lecz wynosi kilkadziesiąt osób. Mają oni te same uprawnienia co członkowie rzeczywisci, z wyjątkiem prawa do głosowania.

Prezesem Akademii był przez wiele lat Anglik prof. Hamson. Po jego ustąpieniu na Kongresie w Budapeszcie wybrano na prezesa gospodarza tego zjazdu, prof. Szabo. Od 1982 r. funkcję tę pełni Amerykanin prof. J. N. Hazard z uniwersytetu w Columbi, sekretarzami generalnymi są Francuzi – po długim okresie piastowania tego urzędu przez dziekana Marty z Tuluzy następcą przedwcześnie zmarłego sekretarza został prof. Drago, który obecnie wyklada w Paryżu.

Skład i organizacja narodowych komitetów prawa porównawczego i zasady ich działania przedstawiane są do uznania poszczególnym współpracującym krajom. Warto poświęcić nieco uwagi komitetowi amerykańskiemu.

W Stanach Zjednoczonych przez pewien czas ruch prawa porównawczego reprezentowany był na terenie międzynarodowym przez American Foreign Law (Amerykańskie Stowarzyszenie Prawa Obcego), które ponad 20 lat temu przekazało swoje funkcje innej nowo utworzonej organizacji: American Association for the Comparative Study of Law (Amerykańskie Stowarzyszenie ds. Porównawczych Studiów Prawa). Instytucja ta jest organizacją bardziej znanych, zainteresowanych prawem porównawczym wydziałów prawa, z których każdy deleguje do Rady Stowarzyszenia jednego przedstawiciela. Stowarzyszenie Prawa Obcego jest też członkiem tej nowej organizacji, a jego przedstawiciel zwykle zostaje wybrany na przewodniczącego, co zapobiega możliwemu konkurowaniu wydziałów prawa o to stanowisko. Jedną z ważnych funkcji Stowarzyszenia jest wydawanie „American Journal of Comparative Law” („Amerykańskiego Przeglądu Prawa Porównawczego”), który cieszy się dużym uznaniem w międzynarodowych kołach prawa porównawczego. Na początku istnienia redakcja „Przeglądu” miała siedzibę na Uniwersytecie stanu Michigan w Ann Arbor, a kolejne tomy były redagowane przez prof. Hessel Yntena. Obecnie redakcja mieści się na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley; jej redaktorem naczelnym jest

prof. J. G. Fleming. Oprócz członków regularnych Stowarzyszenie ma także członków wspierających. Są to instytucje, które finansowo wspomagają działalność Stowarzyszenia. Oczywiście regularni członkowie płacą roczne składki, które zostały podwyższone, lecz nie przekraczają sumy tysiąca dolarów. Kategoria członków indywidualnych została zlikwidowana kilka lat temu. Członkami zespołu redakcyjnego „Przeglądu” są zazwyczaj członkowie Rady, ale czasami wydziały prawa mianują do niego innych przedstawicieli.

Amerykański udział w międzynarodowych kongresach prawa porównawczego do lat sześćdziesiątych nie był dobrze skoordynowany. Na jednym z zebrań Rady postawiłem wniosek, aby Stowarzyszenie utworzyło specjalny komitet, którego zadaniem będzie przygotowywanie kongresów. Propozycja została przyjęta i wkrótce otrzymałem zapytanie od prezesa Stowarzyszenia, mecenasa Alexisa Couderta, członka wielkiej firmy prawniczej „Loudert Brothers” w Nowym Jorku (z biurami w wielu krajach świata) i przedstawiciela Amerykańskiego Stowarzyszenia Prawa Obcego, czy nie podjąłbym się przewodniczenia nowemu komitetowi, a jeśli tak, to kogo proponowałbym powołać na jego członków. Odpowiedziałem twierdząco i zaproponowałem powołanie wspomnianego już wyżej prof. J. N. Hazarda oraz prof. A. F. von Mehrena (z Harvardu). Wkrótce Komitet rozpoczął działalność, a prof. Hazard przyjął funkcję jego sekretarza.

Komitet zajmuje się organizowaniem kongresów. Do jego zadań należy zebranie i przekazanie Międzynarodowej Akademii propozycji dotyczących tematów na następny kongres. Prośbę o składanie sugestii kieruje się przede wszystkim do członków Rady Stowarzyszenia i uczestników poprzednich kongresów oraz ogłasza w „American Journal of Comparative Law”. Aby propozycje miały większe szanse na przyjęcie przez „ekspertów” Akademii, prosimy wnioskodawców o: a) krótkie uzasadnienie i wytłumaczenie, dlaczego dany temat należy uznać za odpowiedni do przedyskutowania na forum międzynarodowym; b) zaproponowanie głównych problemów, jakie powinny być poruszone przez referentów; c) nadesłanie francuskiego (jeśli to możliwe) tłumaczenia propozycji.

Następnym zadaniem Komitetu jest wybór referentów do opracowania każdego tematu. Pierwszeństwo udzielane jest specjalistom, którzy już uprzednio współpracowali z Komitetem i dobrze wywiązywali się z powierzonych im prac, a w szczególności delegatom na ostatnie kongresy, członkom Akademii, członkom Rady Stowarzyszenia. W drugiej kolejności – jeśli nie można wybrać odpowiednich kandydatów spośród wyżej wymienionych osób – uwzględnia się nazwiska tych, którzy zgłaszają się do Komitetu na podstawie rozesłanych okólników i zawiadomień o tematach, a przede wszystkim ogłoszenia w „American Journal of Comparative Law”. W niektórych wypadkach Komitet specjalnie zwraca się z prośbą o współpracę do znanych uczo-

nych. Komitet stara się znaleźć (i znajduje) referentów dla wszystkich tematów przewidzianych w porządku dziennym kongresu, nawet tych, które nie są przedmiotem regulacji w amerykańskim systemie prawnym (np. w programie niektórych kongresów była specjalna sekcja poświęcona prawu muzulmańskiemu). Oczywiście większość zagadnień prawnych w Stanach Zjednoczonych reguluje prawo stanowe, a nie federalne, i referent winien uwypuklić podobieństwa i różnice w prawie poszczególnych stanów.

Narodowe referaty powinny być przesłane nie tylko generalnym referentom, ale też amerykańskiemu Komitetowi na około rok przed terminem kongresu. W ostatnich tygodniach poprzedzających tę datę Komitet rozsyła listy przypominające o tej kwestii. W wypadku gdyby wyznaczony referent nie mógł wywiązać się z powierzonego mu zadania, Komitet zwraca się do osób, które wcześniej były chętne podjąć się opracowania jakiegoś tematu, lecz z różnych względów (np. zgłosiły się za późno) ktoś inny został wyznaczony na referenta.

Choć niektóre komitety narodowe są bardziej liberalne, Komitet amerykański dopuszcza do udziału w kongresach tylko określone kategorie osób. Nie chce, aby były to zjazdy masowe. Stara się też zapobiec, aby kongresy były traktowane jako pretekst do wycieczek turystycznych. W kongresach mają prawo uczestniczyć przede wszystkim: a) członkowie Międzynarodowej Akademii Prawa Porównawczego – rzeczywiści i korespondenci; b) referenci narodowi i generalni, którzy mieli przydzielone opracowania do przygotowania na kongres; c) osoby wyznaczone przez Akademię jako przewodniczący różnych sekcji dyskusyjnych na kongresie (według ustalonych tematów) oraz wiceprzewodniczący i sekretarz. Oprócz tego, w rzadkich wypadkach, dopuszczane są do udziału także inne osoby, a przede wszystkim specjaliści od problemów należących do porządku dziennego obrad, dzięki którym dyskusja może stać się bardziej interesująca. Do pierwszych trzech kategorii często należą te same osoby, a wśród nielicznych „delegatów” czwartej grupy znajdują się zwykle uczeni, którzy regularnie współpracują z Komitetem i brali udział w poprzednich kongresach. Komitet wydaje na każdy kongres książkę z amerykańskimi opracowaniami. Aby tom z referatami nie przekraczał rozsądnej objętości, składane maszynopisy nie mogą przekraczać 20 stron. Rzadko się zdarza, aby przedłożona rozprawa była krótsza.

Komitet oczekuje, że w kongresie będą uczestniczyć nie tylko amerykańscy referenci generalni, ale też narodowi. Chociaż grupa amerykańska jest zawsze liczna (z wyjątkiem kongresu w Teheranie, który odbył się po rozpoczęciu roku akademickiego w Stanach Zjednoczonych), nigdy nie była kompletna. Udział narodowych referentów w kongresach nie jest zresztą konieczny, bo czytane są jedynie referaty generalne. Ich obecność jest jednak pożądana – biorą udział w dyskusji, zadają i odpowiadają na pytania, nawiązują kontakty ze specjalistami z innych krajów w ich dziedzinie.

Istotna jest natomiast obecność generalnych referentów, cała bowiem praca danej sekcji polega na wysłuchaniu przygotowanych przez nich referatów, a następnie dyskusji nad nimi z punktu widzenia prawa porównawczego i poszczególnych narodowych systemów prawnych. Nie pamiętam, aby amerykański generalny referent wyznaczony przez Międzynarodową Akademię nie przybył na kongres, zdarzało się to jednak niejednokrotnie z referentami z innych krajów. To samo można powiedzieć o osobach wyznaczonych do prezydium każdej sekcji. Jeśli przewodniczący nie stawi się na zebraniu, zastępuje go wiceprzewodniczący, a w dalszej kolejności – sekretarz. Dość dużą winę ponosi tu sama Akademia, która czasami wyznaczała prezydium w ostatniej chwili. Tak np. na kongresie w Budapeszcie dowiedziałem się już po zebraniu, że zostałem wyznaczony na wiceprzewodniczącego jednej z sekcji. Obecnie Akademia stara się zapobiec podobnym usterkom organizacyjnym i wszystko wcześniej przygotowuje – zostałem poproszony o przewodniczenie jednej z sekcji kongresu w Australii już na półtora roku przed jego terminem.

Udział w kongresie połączony jest z kosztami, które mogą być wysokie. Finansowa pomoc dla uczestników jest rzeczą istotną. Może wydawać się paradoksalne, że w Stanach Zjednoczonych, które powszechnie uważane są za najbogatszy kraj na świecie, nie ma specjalnych dotacji na ten cel. Amerykański system oparty jest przede wszystkim na inicjatywie prywatnej, a choć rząd federalny może udzielać pomocy finansowej na cele naukowe, na ogół czyni to rzadko i niechętnie. W przeciwieństwie do rządu Brazylii, waszyngtoński rząd centralny nie zajmuje się uniwersytetami. Starania o pomoc finansową wielkich fundacji (np. Forda, Rockefellera) okazały się bezowocne. Na ostatnie kilka kongresów udało nam się jednak otrzymać częściową pomoc od „American Council of Learned Societies” i „Dana Foundation”, pod pewnymi warunkami. Nie ma w Ameryce instytucji, która specjalnie zajmuje się pomocą dla imprez prawniczych. Rada interesuje się humanistyką i odmówiła udziału w kosztach podróży referentów na tematy, których nie można podciągnąć pod kategorię humanistyczną, tak jak np. prawo handlowe. Na kongres w Budapeszcie większość uczestników miała pokryte jednak z tego źródła około 40% kosztów.

Udział w kongresie jest ciekawym i przyjemnym przeżyciem dla jego uczestników. Głównym celem zjazdu są sesje dyskusyjne, na których często dochodzi do żywej wymiany zdań. Kongresy są okazją do spotkań wielu wybitnych prawników z różnych krajów świata oraz do zbierania materiałów dotyczących rozwiązywania tych samych zagadnień w różnych systemach prawnych.

DIE VERGLEICHENDE RECHTSWISSENSCHAFT IN DER WELT VON HEUTE**Zusammenfassung**

Im ersten Teil des Artikels wurde der historische Hintergrund der zeitgenössischen vergleichenden Rechtswissenschaft aufgezeigt. Der Autor vertritt darin die Ansicht, daß die freiwillige Verpflanzung juristischer Lösungen von einer Nation in eine andere im Altertum nur selten vorkam. Meist geschah dies durch Anwendung von Gewalt. In Europa kam es in dieser Beziehung zu einem faktischen Durchbruch, als der Kodex des Justinian entdeckt wurde. Der Ansicht des Autors zufolge leitete diese Entdeckung die friedliche Dominanz des römischen Rechtssystems auf unserem Kontinent ein, die bis Mitte des 19. Jahrhunderts erhalten blieb. Für die zweite Hälfte des 19. Jahrhunderts muß dagegen die Herausbildung des vergleichenden Rechts als einer selbständigen Disziplin angesetzt werden. Verursacht wurde dies vor allem durch das zunehmende Interesse am Recht anderer Nationen, sowohl in theoretischer als auch in praktischer Hinsicht.

Der zweite Teil des Artikels handelt von Status des vergleichenden Rechts in der zeitgenössischen Rechtswissenschaft und seiner Bedeutung für die Regelung der im Leben der verschiedenen Gesellschaften auftretenden Rechtsprobleme. Die darin enthaltenen Analysen wollen zeigen, daß eine solche Möglichkeit insbesondere auf dem Gebiet des Handelsrechts und der übrigen Disziplinen des Zivilrechts im weiteren Sinne besteht.

Im dritten und umfangreichsten Teil des vorliegenden Artikels stellt der Autor die Prinzipien des Wirkens der Internationalen Akademie für Vergleichendes Recht und der internationalen Kongresse zum Thema der diesbezüglichen Fragen vor und schätzt ihre Arbeiten ein.